

AFERA RYWINA

Warszawa, luty 2003 r.

Sondaż przeprowadzony w półtora miesiąca od ujawnienia afery Rywina wykazał, że:

- Sprawa znana jest w Polsce powszechnie.
- Role Adama Michnika i Lwa Rywina w tej sprawie *nie* są mylone.
- Panuje przekonanie, że nigdy się nie dowiemy, w czym imieniu Rywin przyszedł do Michnika.

TNS OBOP

ul. Dereniowa 11, 02 776 Warszawa

tel: (48 22) 648 2044 (-46), 644 9995 fax: (48 22) 644 9947 e-mail: obop@obop.pl; www.obop.pl

Cytowanie, publiczne odtwarzanie, kopiowanie oraz wykorzystywanie w innej formie danych, informacji i opracowań zawartych w tej publikacji jest dozwolone pod warunkiem podania źródła.

27 grudnia 2002 roku „Gazeta Wyborcza” ujawniła, że pół roku wcześniej Lew Rywin zaproponował Adamowi Michnikowi, że za wielką łapówkę „załatwi” korzystny dla „Gazety” i spółki „Agora” zapis w nowelizowanej ustawie o radiofonii i telewizji, a powoływał się przy tym na „grupę trzymającą władzę” i na samego premiera Leszka Millera. Od tego czasu „afery Rywina” jest jedną z najważniejszych spraw publicznych w Polsce. Dyskusja w mediach skupiła się nie tylko na propozycji Rywina, ale także na „Gazecie” - zarzuca się jej, że nie zawiadomiła od razu prokuratury i docieka się motywów tego milczenia. Prokuratura oraz specjalna sejmowa komisja śledcza prowadzą dochodzenie w sprawie próby korupcji oraz działania organów państwowych w tej sprawie. Sondaż przeprowadzony przez TNS OBOP w dniach 8 – 9. lutego 2003 roku, pokazuje jak ważna jest to w Polsce sprawa i co ludzie myślą o szansach na jej pełne wyjaśnienie.¹

Jest to pierwszy sondaż TNS OBOP bezpośrednio dotyczący „afery Rywina”, ale w sondażu styczniowym. pod wpływem tej sprawy TNS OBOP zapytał, czy w Polsce można załatwić za pieniądze korzystny zapis ustawy sejmowej. 14 proc. odpowiedziało, że bardzo łatwo, 35 proc., że łatwo; 14 proc., że trudno a 6 proc., że bardzo trudno; 4 proc. było zdania, że nie można w ogóle (zob. raport Potoczny obraz korupcji).

Słyszeli

„Czy słyszał(a) Pan(i) o aferze, w której ktoś jeden proponował drugiemu, że za wielką łapówkę załatwi mu korzystną ustawę i powoływał się przy tym na ‘grupę trzymającą władzę’?”. Na to pytanie twierdząco odpowiedziało **72** proc., a przecząco **28** proc. badanych. Jeśli się weźmie pod uwagę, że o znajomość sprawy nie zapytano wprost, ale w sposób opisowy, bez nazwisk i konkretów, to trzeba uznać, że *ta próba korupcji znana jest w Polsce powszechnie*. Sprawa jest zbyt dobrze znana, by różnice między kategoriami społecznymi mogły być duże, a te

¹ Sondaż zrealizowano w dniach 8 – 9. lutego 2003 r. na ogólnopolskiej, losowej, reprezentatywnej próbie 1001 mieszkańców Polski powyżej 15 roku życia. Maksymalny statystyczny błąd pomiaru dla tej wielkości próby wynosi +/- 3,1%, przy wiarygodności oszacowania równej 95%.

które istnieją (znajomość sprawy rośnie wraz z wykształceniem) pojawiają się zawsze, gdy pyta się ludzi o znajomość spraw publicznych.

Wiedzą

Znajomość sprawy nie ogranicza się do tego, że się o niej słyszało. „**A czy mógłby(aby) Pan(i) powiedzieć, kto komu proponował ustawę za łapówkę?**” – zapytano tych, którzy o tej propozycji słyszeli (N=716). W komentarzach mediów mieszały się role i można było odnieść wrażenie, że obwinianym jest raczej Adam Michnik i „Agora” niż Lew Rywin i jego środowisko. To cokolwiek perwersyjne pytanie miało sprawdzić efekt tego zamieszania i dawało badanym pięć możliwości odpowiedzi: ustawę za łapówkę proponował Michnik Rywinowi, Miller Michnikowi, Rywin Michnikowi, Miller Rywinowi, ktoś inny komuś innemu.

A czy mógłby(aby) Pan(i) powiedzieć, kto komu proponował ustawę za łapówkę?”	
Michnik proponował Rywinowi	1%
Miller proponował Michnikowi	0%
Rywin proponował Michnikowi	72%
Miller proponował Rywinowi	2%
Ktoś inny proponował komuś innemu	1%
<i>Nie pamiętam</i>	24%

Odsetki liczone są w stosunku do tych, którzy słyszeli o sprawie (N=716)

Wynik jest jednoznaczny: najzupełniej nieliczni badani wynieśli z mediów wrażenie, że to *nie* Rywin przyszedł do Michnika; być może zresztą zgadywali oni odpowiedź i jej nie zgadli. 72 proc. spośród badanych, którzy znają sprawę wiedzą, jak dokładnie rzecz się miała: ustawę za łapówkę proponował Rywin Michnikowi.

Nie wierzą w wyjaśnienie

Opinia publiczna jest więc o sprawie dobrze poinformowana. Czy wierzy w jej wyjaśnienie? O tym mówią odpowiedzi na pytanie „**Jak Pan(i) myśli, czy dowiemy się, w czym imieniu Rywin przyszedł do Michnika?**”. Zadano je tym badanym (N=517), którzy powiedzieli, że to Rywin przyszedł do Michnika.

Jak Pan(i) myśli, czy dowiemy się, w czym imieniu Rywin przyszedł do Michnika?	
tak, wkrótce się dowiemy	4%
może się dowiemy, ale nie teraz	27%
nigdy się nie dowiemy	63%
<i>trudno powiedzieć</i>	6%

Odsetki liczone w stosunku do tych, którzy odpowiedzieli, że Rywin przyszedł do Michnika (N=517).

Okazuje się, że tylko nieliczni ludzie wierzą, że wkrótce się dowiemy, w czym to imieniu Rywin przyszedł do Michnika z propozycją załatwienia ustawy za pieniądze. Zdecydowana większość uważa, że nie dowiemy się tego nigdy. To ustalenie jest nie mniej przygnębiające niż sprawa, której ono dotyczy.

Relacjonowany tu sondaż został przeprowadzony w półtora miesiąca od ujawnienia „afery Rywina” i w dniach, w których rozpoczęły się przesłuchania przed Sejmową komisją śledczą (8 lutego). Przesłuchania te, i ich medialne nagłośnienie zapewne powiększyły, i tak duży odsetek Polaków, którzy o „aferze Rywina” słyszeli i zapewne zmniejszyły, i tak mały odsetek Polaków, którym Michnik myli się z Rywinem. Nie wiemy jednak, jak od tego czasu zmienił się – wzrósł czy spadł odsetek Polaków, którzy wierzą, że sprawa ta zostanie wyjaśniona.